

Premier Czou En-lai przybył do Rangunu

Premier Czou En-lai, któremu towarzyszy wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I oraz inne osobistości, przybył wczoraj do stolicy Birmy-Rangunu.

Chińska delegacja przyjaźni weźmie udział w uroczystościach z okazji 13-ej rocznicy proklamowania niepodległości Unii Birmańskiej oraz wymieni dokumenty układu w sprawie granicy między ChRL a Birmą, podpisanego w październiku ub. roku w Pekinie. PAP



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 3 stycznia 1961

Cena 50 gr
Nr 2 (5263)

Dokładnie 300 lat temu narodził się pierwszy numer pierwszej polskiej gazety

Szeroki program obchodów 300-lecia

3 stycznia 1961 roku upływa trzysta lat od ukazania się pierwszego numeru, pierwszego polskiego czasopisma „Merkuriusza Polskiego”, jednego z najstarszych w Europie.

Rocznica ta, w ramach obchodów Tysiąclecia, obchodzona jako wielkie wydarzenie kulturalne, uczczona będzie szeregiem imprez. Rozpocznie je uroczysta akademicka w Filharmonii Narodowej w Warszawie w dniu 30 stycznia br. W ciągu tego roku będą zorganizowane we wszystkich miastach, a przede wszystkim w Warszawie i Krakowie, wystawy poświęcone dziejom

Mobutu naśladowie Hitlera

Nieudany atak przez terytorium Ruanda – Urundi

Spadochroniarze pułkownika Mobutu wkroczyli na belgijskie terytorium podlegające Ruanda-Urundi, skąd wyruszyli w stronę Bukawy, stolicy kongijskiej prowincji Kivu, wiernej legalnemu rządowi Kongo. Transport wojsk odbył się pod kierownictwem i nadzorem oficerów belgijskich.

To jawne wykorzystanie terytorium powierniczego jako bazy do walki prowadzonej przeciwko innemu państwu postawiło w kłopotliwej sytuacji ONZ i jego misję w Kongo.

Pierwsza próba pułkownika Mobutu przedostania się do prowincji Kivu zakończyła się klęską. Jego spadochroniarze natknęli się na ogień karabinów maszynowych: kilkudziesięciu z nich dostało się do niewoli, inni szukali schronienia w jednostkach nigeryjskich ONZ (które biernie przypatrzywały się walce), reszta zdołała się wycofać na terytorium Ruanda-Urundi.

Decydujący etap strajku w Belgii

Poniedziałek uobowiązał pod znakiem przewartościowania belgijskiej klasy robotniczej do nowych strajków i demonstracji zainicjowanych na 3 stycznia, tj. w dniu wznowienia debaty parlamentarnej nad rządowym projektem „oszczędności”.

Na zebraniu informacyjnym przy wódcach związkowych w Brukseli, w którym wzięło udział ponad 1000 aktywistów związkowych, nowożytność decyzji zorganizowania we wtorek rano masowej demonstracji na ulicach stolicy. (PAP)

Elektrownia bez hali maszyn

Grupa specjalistów w Leningradzie opracowała projekt generatora dla elektrowni wodnej na wołgo-baltyckim szlaku wodnym. Po raz pierwszy w historii radzieckiego budownictwa elektrowni nie będzie trzeba budować hali maszyn. Potężne generatory o mocy 16 tysięcy kilowatów pracować będą pod wodą zabezpieczone od wszelkich wpływów atmosferycznych. Warto zaznaczyć, że moc znanych podwodnych generatorów produkowanych we Francji nie przewyższa 9 tys. kilowatów. (PAP)

Wymiana noworocznych depesz

Do
pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR
Towarzysza WŁADYSŁAWA GOMUŁKI
przewodniczącego Rady Państwa PRL
Towarzysza ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO
prezesa Rady Ministrów PRL
Towarzysza JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Warszawa

Droży Towarzysze!

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i całego narodu radzieckiego przesyłamy Wam i braćniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia z okazji nowego roku.

Miniony rok był rokiem wspaniałych wyników w dziedzinie dalszego umocnienia ścisłej wspólnoty, niewzruszonej jedności i braterskiej przyjaźni między narodami naszych krajów i całego obozu socjalistycznego. Historyczna narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych stała się dobitnym świadectwem dalszego umocnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego w oparciu o niewzruszone zasady marksizmu-leninizmu. Wzrost potęgi światowego systemu socjalistycznego, konsekwentna walka sił pokoju i socjalizmu przeciwko imperialistycznym siłom agresji, o powszechne i całkowite rozbrojenie oraz likwidację haniebnego systemu kolonializmu — stanowią niezawodną gwarancję zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wierzymy głęboko, że nadchodzący rok charakteryzować będzie dalszy rozwój niewzruszonej braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami i narodami wszystkich krajów socjalistycznych.

Życzymy Wam, droży przyjaciele, całemu narodowi polskiemu nowych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym, a także w naszej wspólnej walce o pokój na całym świecie.

NIKITA CHRUSZCZOW
pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR
przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

LEONID BREŻNIEW
przewodniczący Prez. Rady Najwyższej ZSRR

Do
pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego KPZR
przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza NIKITY CHRUSZCZOWA

przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
Towarzysza LEONIDA BREŻNIEWA

Moskwa

Z okazji nowego roku przesyłamy Wam, szanowni i droży Towarzysze, i na Wasze ręce Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR oraz braćni narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu całego narodu polskiego oraz naszym własnym.

Życzymy narodom radzieckim dalszego rozwoju i nowych osiągnięć w budownictwie komunizmu. Jesteśmy przekonani, że braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim będą się nadal rozwijać i umacniać dla dobra narodów i całego obozu socjalistycznego.

Wierzymy, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego, która zdobyła sobie uznanie wszystkich narodów, odniesie dalsze sukcesy w walce o powszechne i całkowite rozbrojenie, o likwidację pozostałości kolonializmu, o utrwalenie pokoju na świecie.

Życzymy Wam, droży Towarzysze, dobrego zdrowia, długich lat życia i szczęścia osobistego oraz dalszej owocnej działalności dla dobra bratnich narodów radzieckich, dla wspólnej nam sprawy socjalizmu i pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

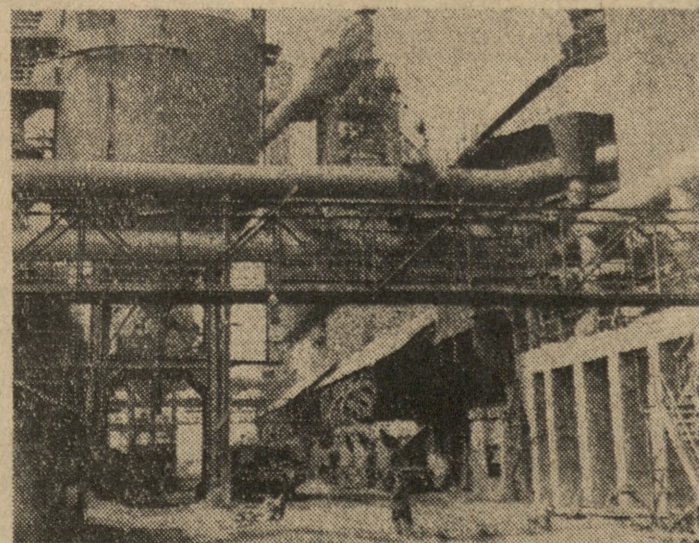
ALEKSANDER ZAWADZKI
przewodniczący Rady Państwa PRL

JÓZEF CYRANKIEWICZ
prezes Rady Ministrów PRL

Rocznica

3 stycznia 1946 roku uchwała Krajowej Rady Narodowej przejęła w całości w całości państwa kluczowe galezie przemysłu. Tworzone z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej komitety fabryczne przejmowały naliczone przez okupanta huty, kopalnie. Na zdjęciu: fragment zbudowanego po wojnie nowego obiektu huty im. Bieruta w Częstochowie. Na temat znaczenia uchwały piszemy na stronie 6.

CAF — fot. Kondracki



RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE
RADIO INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM RADIO AP
TEL. 1000 1000 1000 1000
PAP AP 1000 1000 1000 1000
INF WE TELEFONEM RADIO AP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

W poniedziałek przybyła do Moskwy delegacja rządowa Indonezji z ministrem bezpieczeństwa narodowego, szefem sztabu armii indonezyjskiej gen. Nasutionem na czele.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 2 stycznia bm. nowego mianowanego ambasadora PRL w Republice Gwinei Władysława Domałę.

1 stycznia w Kairze utworzone zostało stałe przedstawicielstwo legalnego rządu kongijskiego, rezydującego w Stanleyville, powołane do utrzymywania wszelkich kontaktów zagranicznych i informowania opinii światowej o sytuacji w Kongo.

W Wysokich Tatrach pod koniec 1960 r. było 812 kopic tj. o 42 więcej, niż w poprzednim roku.

Siedem razy udało się pewnej szajce złodziejskiej w Nicei sprzedać jedno i to samo auto. Obiecująca trójka została schwytana w momencie, gdy właśnie werbowała ósmego klienta.

Okrety wojenne USA płyną do wybrzeży Indochin

Eisenhower obawia się klęski
buntowników w Laosie

Okrety wojenne VII floty amerykańskiej skierowane zostały do wybrzeży Indochin. Sekretarz prasowy Białego Domu Hagerty oświadczył, że akcja ta podjęta została „za wiedzą prezydenta i związana jest z zobowiązaniami USA wobec paktu SEATO”.

Hagerty złożył swe oświadczenie wkrótce po komunikacji Departamentu Obrony. W komunikacie tym Departament Obrony podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone „podjęły normalną akcję ostróżności” w celu zwiększenia gotowości swych sił zbrojnych w strefie Pacyfiku w

„Żelazne argumenty” w referendum

Francuska flota śródziemnomorska znajduje się obecnie w pełnej gotowości bojowej. Załoga wszystkich okrętów wojennych została w trybie przyspieszonym ściągnięta z urlopu świętecznych. W Tuluonie ładuje się na okręty żywność i broń. Oficjalnie mówi się o „ćwiczeniach morskich”, które zaczną się 4 stycznia. Jednakże dziennik „Paris-Jour” pisze, że w wypadku, gdyby wojska lądowe były zmuszone stawić czoło ofensywie algijskiej, wówczas flota francuska wysadzi na ląd desant dla „ochrony bezpieczeństwa głosowania”.

Dzienniki paryskie donoszą również, że rząd wysłał dyrektywy do wszystkich sztabów wojsk francuskich w Algierii, w których nakazuje podjąć odpowiednie kroki, by ludność arabska głosowała „tak” w referendum. (PAP)

(Dokończenie na str. 2)

Poznańskie spotkania delegacji radzieckiej

Bawiąca od kilku dni w Poznaniu delegacja radziecka: **Nikołaj A. Pankow** (przewodniczący delegacji), **Paulina P. Girdzijanskene** oraz **Aleksander P. Liszaj** zwiedziła nie tylko nasze miasto, ale również kilka miejscowości województwa poznańskiego. Goście m. in. brali także udział w spotkaniach z członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz pracownikami katedr historycznych UAM.

W poniedziałek, dnia 2 bm. prof. Paulina Girdzijanskene jako kierownik Katedry Historii Partii Uniwersytetu Wileńskiego była w godzinach przedpołudniowych gościem Instytutu Historycznego UAM podejmowana przez grono historyków z prof. dr. H. Łowmiańskim na czele. W południe delegatki radzieckie podejmowały Prezydium Koła Przyjaciół Litwy przy TPPR. W imieniu koła powitali ją przewodniczący red. Fr. Hryniewicz i prof. dr. Jan Otrębski, po czym zabierali głos profesorowie J. Czekalski i H. Łowmiański, wyrażając nadzieję, że współpraca naukowców polskich z litewskimi zacieśni się jeszcze bardziej. Nakreślono ogólny plan wymiany doświadczeń i kadr. Prof. Girdzijanskene, dziękując za przyjęcie doznane w Poznaniu, dała zarys osiągnięć Litwy Radzieckiej w dziedzinie gospodarczej, naukowej i artystycznej.

Wczoraj po południu delegacja wzięła udział w spotkaniu z załogą Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowe-

go. Podczas spotkania goście zapoznali się z roczną działalnością Zarządu Dzielnicy TPPR Wilda. W części artystycznej wystąpiły trzy zespoły orkiestry: jazzowa, dęta oraz dziecięca. Przed zebranymi popisywał się także zespół baletowy oraz soliści. Wieczorem delegacja opuściła Poznań, udając się do Krakowa. (an)

Panafrkańska konferencja w Casablance

Rozpoczynająca się w środę w Casablance konferencja szefów państw afrykańskich, w której obok króla Mohammeda V uczestniczą: Nasser, Nkrumah, Sekou Toure i Modibo Keita oraz minister spraw zagranicznych Libii — znajduje się w centrum zainteresowania Kairu i całego kontynentu afrykańskiego.

Znaczenie tego spotkania wynika zarówno z doniosłości tematów, które będą omawiane, jak i z faktu, że jest to krok w kierunku umocnienia solidarności przywódców Afryki Arabskiej i Czarnej.

Tematem rokowań będą następujące sprawy: sytuacja w Kongo, sytuacja w Algierii, trzecia francuska eksplozja atomowa na Saharze oraz sprawa umocnienia solidarności afrykańskiej.

W związku z porządkiem dziennym udali się do Casablanki: delegacja algierska z premierem Abbasem oraz przedstawiciele legalnego rządu kongijskiego ze Stanleyville. PAP

Na zdjęciu — uczestnicy konferencji w Casablance: od lewej — prezydent Gwinei Sekou Toure, prezydent Ghany Kwame Nkrumah, prezydent Mali Modibo Keita.

Fot. — CAF



EUGENIUSZ PAUKSZTA



Biegli po grobli jeden przez drugiego, przepychali się niebezpiecznie nad samą krawędzią nurtu, czyjaś latarnia wysunęła się z rąk, stoczyła do wody, przekleństwo, ciemno, nogi się płażą w wądołach i głęboko wybitych koleinach.

— Worki! Worki!

Napełniali je piaskiem z przyczepy, wiali, biegali gnali z ciężarem.

— Worki! Worki! — wołania stawały się coraz bardziej nagłe.

Czerń nocy, szypot wody, plaskanie i tupot nóg, zgrzyt łopat, krzyki, wszystko to mieszało się z sobą, cienie śmigły, migotały latarnie, czasem ostrzejszym snopem zagrała elektryczna lampka, nurt wtedy żółknął, nabrzmiewał grozą.

Pot zalewał oczy, ręce mdlały od pracy łopata, sznur do wiązania worków, namokły, śliski ranili balce do krwi, plecy otarte ciężarem rwali

boleśnie, nogi się uginały w kolanach a wyrwa ciągle jeszcze nie dawała się zahamować, wciąż zagrażała przerwaniem i niepowstrzymaną wtedy już katastrofą.

Roman wpełzał się również do tej wariackiej galopady przez noc i błoto, dwa razy obrócił, ból w nodze wzmógł się, zawirowało mu przed oczyma, zatrzymał się dysząc ciężko. Nie mógł, naprawdę nie mógł, pomagał więc przy wyrwie, ale już piasku brakło, musiał usunąć się na bok, by nie zawadzać. Benek z Tolkiem na spółkę dźwigali po jednym worku, zobaczył, jak zaraz się uchytrzyli, wydostali skądś taczki, łatwiej było, choć wcale nie szybciej, bo koła grzęzły w glinie nasypu.

— Jeszcze trochę, jeszcze.

Wreszcie wyrwa została zatamowana. Woda z pasją objiała się o barykadę z worków, skręcała ponownie w główny nurt. Zaczęło z nagle na grobli, ustał tupot i tylko zmęczone oddechy mieszały się z chłopotaniem biegającym od zolbrzymiałego koryta skromnej zazwyczaj rzeczki.

Dwa jeszcze razy tej krótkiej na szczęście nocy woda przedzierła się wyrwami przez tamę. Zahamowano ją. Ale z pierwszymi brząkami świtu, gdy cokolwiek się zaczęło rozwidniać, niepokój zmęczonych ludzi, podkrążonymi oczyma spoglądających na rwący nurt, powiększył się. Jeszcze nie minęła fala przyboju, poziom podnosił się, pół stopy, a na nie nie zdążyła się wszystkie wysiłki, grobli na

całej długości nie można podnieść, wierzchem przeleje rozszalały żywioł.

Na wodzie, wśród plany i brudu czerniały większe płaszczyzny. Płynęły bierwiona, słomiane poszycia dachów, jak łódź sunęło długie koryto, nieprzytomnie tańczyła na wirach nowa balia, przy niej stół sterczący do góry nogami.

A potem ze środka nurtu dobiegł zduszony pisk. Spojrzeli ku jakiejś kupce drzewa, nie od razu rozpoznali wywróconą na bok psią budę. Na niej to, przemoczony, ledwie żywy ze zmęczenia i strachu, skomlił niewielki, łaciasty pies. Jeszcze mu strzęp zerwanego łańcucha zwiślał u szyi. Lubusz też usłyszał to zawołanie, zerwał się, uszu nastawił, wbił wzrok w żółtoburą falę, sprężony stał jeszcze chwilę, zaraz potem wyprysnął potężnym skokiem, chlupnęło, nakryła go woda, już się wynurzył, parł ku buździe siekąc wodę potężnymi łapami.

Lubusz był na połowie drogi do unoszonej pradą budę gdy znów chlupnęło przy grobli. To Benek, szbkim ruchem rzucając marynarkę i spodnie, z krzykiem runął za psem w zmacaną toń.

Widzieli to wielu już ludzi, krzyk chłopca ściągnął ich uwagę. Jak sploszone kuropatwy bezradni zaszamotali się na brzegu, ktoś biegł po drąg, inny wołał o sznur.

Roman nie zważając na nogę, rozbił się już w biegu. W pewnej

chwili przystanął rozejrzał się, prąd był szybki należało skakać w tym miejscu, i tak zniósł Benka w jego kierunku.

Dziewczyna runęła w nurt pierwsza, dopiero w chwilę po niej zanurzył się Roman. Zebrani na brzegu zgłupieli w przerażeniu i trwodzie do reszty. Jeden Heniek nie stracił głowy. Był za dobrym pływakiem, aby nie doceniać niebezpieczeństwa, jakie groziło im wszystkim. Jeszcze tego brakowało, aby i on poszedł ich śladem, a przecież miał taką chęć, ledwie się pohamował. Pędził teraz wzdłuż grobli, daleko wyprzedzając całą trójkę szarpiącą się z nurtem, wołał o drąg i liny.

Opamiętało to ludzi, ocknęli się z drętwiejącego przerażenia, traktorysta wyciągał z przyczepy pęk sznurów, porwał go Tolek, pędził największymi na jakie mógł się zdobyć susami.

Roman skoczył w złym miejscu. Prąd uderzał tu z siłą o groble, wirował, na skos rwał potem ku głównemu nurtowi. Mimo że pracował całą siłą ramion, niosło go zbyt szybko, bardzo tylko nieznacznie malała odległość między nim a tracącym już siły Benkiem.

Dziewczyna płynęła wolniej, nie musiała być nazbyt dobrą pływaczką, ale fala rzuciła ją bliżej chłopca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(8)

Kubę i Związek Radziecki łączy przyjaźń, zaufanie i współpraca

Przemówienie N. Chruszczowa z okazji rocznicy rewolucji kubańskiej

Z okazji drugiej rocznicy rewolucji kubańskiej, ambasador Kuby w ZSRR — Faure Chomon Mediavilla wydal w dniu 2 bm. przyjęcie, na które ze strony radzieckiej przybyli F. Kozłow, A. Kosygin, A. Mikejan, N. Chruszczow, R. Malinowski i inne osobistości oficjalne.

Podczas przyjęcia, które upiękniono w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze, ambasador Faure Chomon Mediavilla i premier Chruszczow wygłosili przemówienia.

N. Chruszczow stwierdził między innymi, że obecnie z Kuby nadchodzą niepokojące wieści, iż najbardziej agresywni monopolisci USA przygotowują bezpośrednią agresję na Kubę. Starają się oni przy tym przedstawić sprawę w taki sposób, jakoby na Kubie były zakładane lub już istniały bazy rakietowe ZSRR przeciwko USA. „Żadnych baz wojskowych Związku Radzieckiego na Kubie nie ma, podobnie jak nie ma ich w innych krajach” — podkreślił premier ZSRR.

„Bo i po cóż Związkowi Radzieckiemu bazy wojskowe na obcych terytoriach, po co mielibyśmy żądać od Kuby zaoferowania

Jakie życie istnieje na Marsie?

W noworocznym numerze pisma „Ogoniok” znany radziecki astronom, członek Akademii Nauk Władimir Fieszenkow wysuwa tezę, iż na Marsie dokonuje się rozkład jakiejś materii organicznej. Nie można negować — pisze on — że na Marsie istnieje życie organiczne, jednakże oczywiście w bardziej pierwotnej formie.

Równocześnie Fieszenkow wyraża przekonanie, że na Marsie nie ma organizmów wysoko rozwiniętych ze względu na brak tlenu i inne fizyczne i chemiczne właściwości atmosfery tej planety. PAP

Naród chiński popiera walkę Kuby

Naród chiński zdecydowanie popiera słuszną walkę narodu kubańskiego — pisze w artykule wstępnym pekiński dziennik — „Zenninzipao” z okazji drugiej rocznicy rewolucji kubańskiej.

Naród chiński — stwierdza „Zenninzipao” — z ogromnym oburzeniem śledzi agresywne posunięcia amerykańskich imperialistów przeciwko Kubie i bezgraniczną radością wita każdy nowy sukces narodu kubańskiego w dziele obrony rewolucji. (PAP)

Opole chce być młode

Lekarze inicjują miesiąc walki ze starością

2 bm. rozpoczęła się w Opolu niecodzienna akcja. Z inicjatywy ordynatora oddziału wewnętrznego szpitala wojewódzkiego dr. Wojciecha Pendicha, wydział zdrowia Prezydium Opolskiej MRN ogłosił styczeń miesiącem walki ze starością.

Mieszkańcy Opola, którzy ukończyli 60 lat — (jest ich ogółem ok. 6000) mają możliwość poddać się w nowotwarowej przychodni „walki ze starością” specjalnemu leczeniu, przy pomocy geriokainy. Należy podkreślić iż pacjenci nie potrzebują skierowań od lekarzy rejonowych ani nie muszą się rejestrować w przychodni. Leczenie jak i medykamenty są całkowicie bezpłatne. Zgłaszający się są poddawani specjalnym badaniom, które zdecydowały o możliwości zastosowania geriokainy.

Jeżeli inicjatywa opolskich lekarzy spotka się z życzliwym przyjęciem pacjentów — przychodnia zamieniona zostanie w punkt konsultacyjny geriatrii. Miesięczne doświadczenia przychodni przekazane będą w formie instruktażu lekarzom rejonowym, którzy włączą się do akcji leczenia geriokainą, dokonując wstępnych badań decydujących o możliwości zastosowania tego leku u poszczególnych pacjentów. (PAP)

Wydarzenia w Laosie

(Dokończenie ze str. 1)

sprawa „zaangażowania brytyjskich sił zbrojnych w Laosie”.

Prasa brytyjska podkreśla znaczenie oświadczenia, złożonego w niedzielę przez rzeczownika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, iż rząd W. Brytanii nie ma żadnych dowodów, jakoby na terenie Laosu znajdowały się jakiejkolwiek wojska Demokratycznej Republiki Wietnamu. Podobne oświadczenie ogłosił również rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wojska legalnego rządu laotańskiego współdziałając z uzbrojonymi jednostkami Państwa Lao, wyzwoliły zajmowaną przez buntowników stolicę prowincji Phong-Saly (północny Laos) i Xieng-Khouang (wschodnia część Laosu).

Jednostki te, jak podaje korespondent agencji France Presse, przeciwstawiały się w rękach rebeliantów, przesłał paniczny telegram do generała Nosavana prosząc go, by przybył do miasta.

Przedstawiciel legalnego rządu Laosu Quinim Pholsena oraz przewodniczący KC Partii Neo Lao Haksat, książę Souphanou Vong wystosowali depesze do premiera Laosu, księcia Souvanna Phoumy, wzywając go do jak najszybszego powrotu do Laosu. (PAP)

Telefony
07.08.09
DONOSTA

TAJEMNICZY ZGON

Na schodach jednego z domów przy ul. Grochowej Łąki, przechodzący funkcjonariusz MO natknął się wczoraj na leżącego bez znaku życia 44-letniego mężczyznę J. F. Milicjant wezwał natychmiast Pogotowie Ratunkowe, które stwierdziło że mężczyzna nie żyje. Złotki zabrano do Zakładu Medycyny Sądowej, celem stwierdzenia przyczyny zgonu.

WSTRZĄS MÓZGU

W jednym z mieszkań przy ul. Grunwaldzkiej spadło z krzesła jednoroczne dziecko H. Ch. Dziecko doznało wstrząsu mózgu.

POŻAR W PIWNICY

W piwnicy budynku, w którym mieści się kino „Bałtyk” zapaliły się stare rupiecie. Pożar uszkodził nieznacznie przewody elektryczne prowadzące do urządzeń wentylacyjnych kina. (mi)

Eksperyment za kratami (2)

Powrót jest możliwy

Czyż nie ma powrotu? — tak zatytułował Hans Fallada powieść, w której stwierdził, że z więzienia nie można wrócić do społeczeństwa, że przestępca nie ma możliwości rehabilitacji. Czy tak jest naprawdę? Nie!

Z więzienia w Bojanowie zwolniono warunkowo na przestrzeni lat 1958—60 dziesiątki kobiet. Żadna z nich do tychczas nie wkroczyła ponownie na drogę przestępstwa. To z całą pewnością w dużej części zasługa omawianych już w poprzednim artykule metod wychowawczych, stosowanych w tym zakładzie. Przypominamy, że chodzi o pracę, zdobywanie zawodu, uzupełnianie wykształcenia. Na tym jednak bojanowski eksperyment się nie kończy. Istotnym, bodajże najważniejszym jego elementem jest fakt, że w procesie wychowania biorą czynny udział same więźniarki. Mamy na myśli przede wszystkim samorząd. Jest to rada starszych, w skład której wchodzi przed stawicielki poszczególnych oddziałów. Każda z członkiń samorządu odpowiada za pewną dziedzinę (dyscyplina, czystość, praca kulturalno-oświatowa, współzawodnictwo itd.). Działalność bytowa polega m. in. na sprawiedliwym rozdziale własnego funduszu* wśród najuboższych kobiet, zarówno tych, które przebywają w zakładzie, jak i opuszczających więzienie.

Sprawy wszystkich

Dużą rolę w procesie wychowania odgrywa współzawodnictwo między poszcze-

* Pieniądże te pochodzą ze sprzedaży wyrobów produkowanych przez więźniarki w ilościach zainteresowań.

gólnymi oddziałami i celami. Rywalizacja obejmuje dyscyplinę, czystość i czytelność. Sprawa jednej staje się tu sprawą wszystkich. Zie zachowanie się więźniarki, to przecież punkty karne dla całego zespołu i zmniejszenie szans na zwycięstwo. Zwycięstwo zaś we współzawodnictwie oznacza uzyskanie pewnych ulg. Zresztą mogą one stać się również udziałem jednostek. Na wniosek samorządu, po wysłuchaniu opinii wychowawcy, naczelnik więzienia może przyznać legitymację przodownik.

Ta, mała, wypełniona maszynowym piśmem kartka, nie jest tylko nominalnym uznaniem. Daje bowiem prawo do dłuższego widzenia — w kawiarni przy stoliku — z krewnymi, zakupu bez ograniczenia z tzw. „wypiski”, otrzymania talonu na dodatkową paczkę, wysyłania i otrzymywania na miesiąc dodatkowo dwóch listów. Nieraz kierownictwo więzienia posuwa się jeszcze dalej. Najlepszym z więźniarek pozwala się nawet na wyjście do miasta (oczywiście, na przepustkę) bez eskorty. Takie przywileje na pewno dopingują do współzawodnictwa, a tym samym do przestrzegania zasad regulaminu.

Niemożliwa jest reedukacja bez pracy, a także nauki; w Bojanowie — dziesiątki kobiet zdobywają zawód i uzupełniają wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły podstawowej.

Kredyt zaufania

Tak z grubsza przedstawiają się metody reedukacji. Charakterystyczna jej cecha, to obdarzanie więźniarek kredytem zaufania, a tym samym budowanie u nich wiary we własne siły. Dalszym, ważnym momentem jest kładzenie nacisku na sztukę życia w zespole...

Czy wobec tego w bojanowskim więzieniu wszystko układa się idealnie? Takie stwierdzenie byłoby, oczywiście, przesadą. Do więzienia trafiają ludzie o różnym profilu moralnym, różnym poziomie wykształcenia, różnych zainteresowaniach. Są np.: analfabетки i osoby z wyższym wykształceniem. Zrozumiałe więc, że nie można w stosunku do nich stosować równych metod wychowawczych. Wyrazem indywidualnego podejścia jest zorganizowanie 13 kółek zainteresowań, co jednak nie rozwiązuje problemu...

Bywa też — i to dość często — że rozpoczęty w więzieniu powrót do społeczeństwa, po opuszczeniu zakładu, torpedowany zostaje przez samo... społeczeństwo. Wielu ludzi, nawet na odpowiedzialnych stanowiskach, przekreśla proces rehabilitacji wytykaniem byłej więźniarki jej dawnych przewinień. U mniej odpornych psychicznie może to doprowadzić do zniechęcenia.

Przykładem niech będzie fragment listu byłej więźniarki do naczelnika bojanowskiego więzienia:

„Interwencja w sprawie otrzymania przeze mnie pracy przeszła bez żadnego echa. Gdy zwróciłam się nazajutrz do kierownika Wydziału Zatrudnienia, to otrzymałam taką odpowiedź: „Co oni myślą, że tak łatwo dziś o pracę? (!?) — przyp. autorów). Nie jestem dzieckiem, by mi więzieniowiec nakazywał dać pracę. Ja pani nie kazałam iść siedzieć.”...

Pole do popisu

Na zakończenie jeszcze kilka refleksji. Jak się rzekło — więzienie w Bojanowie jest zakładem eksperymentalnym. Jednakże dotychczasowe metody wychowawcze, oparte są raczej na praktyce. Ma to swoje zalety, które w Bojanowie widać na każdym kroku. Ale — nasuwa się wniosek; czyby wyniki byłyby jeszcze lepsze, gdyby zorganizowano stałą współpracę z odpowiednimi zakładami naukowymi. Jest tu bowiem duże pole do popisu dla naukowców, szczególnie — psychologów.

Wydaje się również, że proces reedukacji byłby ułatwiony, gdyby ściśle przestrzegano zasady: w bojanowskim więzieniu odsiadują karę tylko kobiety od 18—21 lat, po raz pierwszy karane...

Wniosek z wizyty w Bojanowie jest oczywisty. Eksperymenty potrzebne są również w więzieniowie, jeśli nie chcemy zrezygnować z człowieka, który zbłądził...

I takie właśnie więzienie, jak w Bojanowie, nie potwierdza tytułu powieści Hansa Fallady...

MIROSŁAW IDZIOREK
MICHAŁ ŁUCZAK

MAGAZYN

SZTUCZNA RĘKA

Wykorzystując tzw. bioprądy, powstające w organizmie ludzkim podczas ruchu mięśni, uczeni radzieccy skonstruowali aparat pozwalający poruszać protezę ręki zgodnie z wolą człowieka. Sztuczna ręka zasługuje tym bardziej na uwagę, ponieważ może być wykorzystana nie tylko w medycynie, ale i wszędzie tam w produkcji, gdzie człowiekowi grozi niebezpieczeństwo.

GEJZER ZAMIAST KALORYFERA

Osiedle naukowe Uzbekkiej Akademii Nauk w Kokandzie ogrzewane jest wodą o temperaturze 85°, wypływającą z otworu wiertniczego.

MLEKO DLA BYDŁA

Zakłady Mleczarskie w Kamieniu Pomorskim i Myśliborzu zamierzają produkować „chude” mleko w proszku dla trzody chlewnej i bydła. (bro)

Młodzi kostiumologowie



Państwowe Liceum Technik Teatralnych w Warszawie jest jedyną tego typu szkołą w Europie. Kształci ono swych uczniów w kilku specjalnościach: w malarstwie dekoracyjnym, modelarstwie i rzeźbie, meblarstwie historycznym, kostiumie teatralnym, charakterystyce i perukarstwie oraz elektrotechnice i oświetleniu sceny. Absolwenci szkoły otrzymują tytuł technika i mają prawa wstępu na wyższe uczelnie. Ze względu na swoje umiejętności są poszukiwani przez teatry. Państwowe Liceum Technik Teatralnych obchodzi niedawno 15-lecie swego istnienia. Na zdjęciu: w pracowni kostiumologii damskiej. Modelką jest uczennica kl. V — Lidia Sepczyńska. Z prawej Urszula Nowak.

CAF — fot. Uchymiak

Akcjonariusze w kombinizonach?

Kup udział w fabryce samochodów „Volkswagen” —

To ponętne wezwanie przedrukowano na 3 mln. egzemplarzy prospektu, który obecnie rozpowszechniają instytucje kredytowe w Niemczech Zachodnich. Oferty kieruje się przede wszystkim do robotników zakładów VW i innych zakładów. Oni mają zostać współwłaścicielami znanej w Europie fabryki, która od stycznia 1961 r. produkować będzie dziennie 4 tys. samochodów.

Ten akt zainicjowała rządząca w NRF — chrześcijańsko-demokratyczna partia kanclerza Adenauera (CDU), podobnie zresztą jak i ubiegłoroczną reparytaryzację wielozakładowego przedsiębiorstwa — „Preussag”. Sprzedaż „Volkswagenu” odbędzie się drogą rozprowadzenia tzw. akcji ludowych (Volksaktien) o nominalnej wartości 100 marek. Jedna osoba nie będzie mogła nabyć więcej niż 10 akcji. Chodzi bowiem o to, by wśród właścicieli tych zakładów było jak najwięcej. Akcje nie mają trafić do grupy potentatów finansowych.

Kapitalizm ludowy

Z 600 mln. marek kapitału zakładowego „Volkswagen” zatrzyma po 120 mln. marek udziału państwo federalne i Dolna Saksonia (razem 40 proc.), a reszta — 380 mln. czyli 60 proc. — rozprowadzona zostanie w postaci akcji ludowych. Starczy więc akcji nie tylko na obdarzenie 60-tysięcznej załogi VW ale i na setki tysięcy innych. W sumie będzie więc w NRF już w przyszłym roku ok. 1 mln. drobnych akcjonariuszy.

Oddanie udziałów „Preussag” jak i „Volkswagen” w ręce obywateli jest częścią dużego zamierzenia podjętego w 1957 roku. „Preussag” i VW mają stanowić etap do utworzenia całego systemu społeczno-gospodarczego, którego „ojcem chrzestnym” jest prof. dr Erhard — obecny minister spraw gospodarczych w rządzie kanclerza Adenauera. W Niemczech Zachodnich ma powstać „kapitalizm ludowy”. Kapitalistą ma być — lud, robotnicy z akcjami w kieszeniach kombinizonów. Tacy robotnicy-akcjonariusze — zdaniem ministra — nie będą się interesowali „nowinkami socjalnymi” z NRD. Akcje ludowe — według założeń chrześcijańsko-demokratycznej — CDU nie tylko uodpornią robotników zachodniemieckich na marksistowskie mode-

le społeczno-gospodarcze, lecz rozbudzą w nich poczucie solidarności z kapitałem. W efekcie winna zaniknąć walka klasowa, którą zastąpi „pokój społeczny” — odmiana „Volks gemeinschaft” z okresu Tysiąclecia Rzeszy.

Robotnik „współrządzi” fabryką

Głos każdego z akcjonariuszy liczy się... ilością posiadanych akcji, a tych nie można posiadać więcej niż 10 sztuk (po 100 marek wartości nominalnej). W wypadku zakładów „Volkswagen” głos drobnego akcjonariusza nie może więc być większy niż... jedna sześciomilionowa część całości. Jest rzeczą oczywistą, że na Walne Zebranie VW nie przybędzie cały milion drobnych właścicieli akcji. Los przedsiębiorstwa będzie więc się toczył niezależnie od woli Volksakcjonariuszy. Przedstawiciele rządu federalnego i rządu Dolnej Saksonii (40 proc. akcji) na każdym Walnym Zebraniu będą reprezentowali większość akcji. Lekcję pogładową otrzymali już w 1959 r. drobni akcjonariusze „Preussag”. Przybyło na Walne Zebranie wówczas ok. 700 osób. Drobna grupa bankowców — reprezentujących stosunkowo duży udział kapitału spółki, storpedowała z łatwością różne wnioski „Volksakcjonariuszy”, którzy wyszli z zebrania... z opuszczonymi głowami.

Rozczarowanie ich wynikało z przyjęcia za rzeczywistość reklamowanego sloganu w współzawodnictwie przedsiębiorstw. Idea dr. Erharda o państwie kapitalizmu ludowego okazała się jeszcze jednym mitem w służbie kapitału.

Życie z procentów?...

Mimo całej iluzoryczności postulatów demokracji gospodarczej zgłosiło się jednak na koniec listopada 1960 r. ok. 300 tys. osób deklarujących chęć nabycia akcji. Ich sprzedaż podjęta została 16 stycznia 1961 r. Każda akcja o minimalnej wartości 100 marek będzie sprzedawana faktycznie po 350 marek, a dla pracowników niższych grup uposażenia przewidziano rabaty do 70 marek. I tak już wysoka cena jednej akcji mogła być ustalona znacznie wyżej. Po wprowadzeniu bowiem notowań giełdowych dla akcji ludowych VW — w drugiej połowie 1961 r. — akcje z nadrukiem 100 DM będzie można sprzedawać od reki po 700 DM.

W tej różnicy kursu tkwi też przyczyna wielkiej ilości zadeklarowanych zgłoszeń na zakup akcji VW. Wprawdzie przed zakładami VW są raczej korzystne perspektywy rozwoju, jednak mimo to akcja ludowa nie stanowi dla drobnego ciulacza intratnej lokaty jego oszczędności. O ile bowiem drobny akcjonariusz może otrzymać efektywnie 3,5 proc. od swojego wkładu, to na przykład roczne oprocentowanie znacznej części obligacji i listów zastawnych w NRF daje 6,5 proc.

Banka mydlana

Źródłem powodzenia akcji ludowych „Volkswagen” nie jest więc perspektywa współzawodnictwa tymi zakładami, ani nawet nadzieja na coroczne dywidendy (od 100 DM — 3 marki 50 fenigów), a spekulacja na sprzedaży akcji z co najmniej 100 proc. zyskiem. Rząd boński oczywiście potrafi liczyć, jednak nie wycofuje się z tego — jak się mówi w NRF — prezentu wyborczego. Zdaniem zachodnioburlińskiego „Der Tagesspiegel” rząd federalny potrzebuje obecnie więcej głosy wyborców, aniżeli pieniędzy.

Rozmienienie na drobną monetę koncepcji budowy kapitalizmu ludowego w NRF jest chyba najprostszą konsekwencją beznadziejnego mitu o „pokoju społecznym” opartym na „akcji ludowej”.

H. B.

EGON CZYSZ

Z kraju i ze świata

KONTAKTY NAUKOWE POZNANIA Z ALBANIĄ

Zywy kontakt ze światem naukowym Albanii utrzymuje czasopismo o charakterze międzynarodowym, wychodzące w Poznaniu, „Lingua Posnaniensis” pod redakcją prof. dr. Jana Otrebskiego. Z gościnnych łamów czasopisma poznańskiego korzystali młodzi językoznawcy albańscy z niedawno powstałego uniwersytetu w Tiranie, w którym ukazało się już kilka ich prac. Młodzież albańska, odbywająca studia na naszym Uniwersytecie, przeniosła do Albanii wiedzę o Polsce, i pełni rolę łącznika między naszymi krajami. W kraju tym, dzięki uniwersytetowi rozwija się żywo literatura i nauka. Ostatnio Instytut Historii i Języka przy Uniwersytecie w Tiranie wydał pierwszy tom „Historii Literatury Albańskiej”. Zawiera on materiały o bogactwie folkloru albańskiego, pieśniach ludowych oraz twórcach z XV do XVIII wieku. Całość składać się będzie z trzech tomów.

36-LECIE REPUBLIKI MONGOLSKIEJ

W stolicy Mongolii w Ulan Batorze rozpoczęły się uroczystości związane z proklamowaniem przez Wielki Churał w 1924 roku Mongolskiej Republiki Ludowej. Kraj ten minął całą epokę kapitalizmu i po zlikwidowaniu ustroju feudalnego tworzy socjalistyczną bazę materialno-techniczną.

Gdy w 1924 roku prawie jedyną gałęzią gospodarki była hodowla zwierząt, 57 procent bydła należało do feudalów, 30 proc. pozostało w rękach kulaków, a tylko 13 proc. posiadała biedota wiejska. Ogółem w wymienionym roku Mongolia miała bydła 13,776 sztuk, a obecnie posiada 24 miliony. W r. 1960 spó-

dzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe dostarczyły 250 tys. ton ziarna.

W Mongolii wyrósł znaczny zastęp klasy robotniczej i mechanizatorów rolnictwa. Z roku na rok zwiększa się liczba pracowników nauki i sztuki. Już obecnie jeden lekarz przypada na 1200 mieszkańców.

200 TYS. CHŁOPÓW TYBETAŃSKICH OTRZYMAŁO AKTY WŁASNOŚCI ZIEMI

Według informacji korespondenta PAP, w Tybecie do października bieżącego roku rozdzielono pomiędzy 800 tysięcy chłopów 2,8 mln. ha ziemi (1 ha — obszar, na którym zasiać można mniej więcej 12,5 kg jęczmienia), 200 tys. chłopów otrzymało już akty własności ziemi. Spośród tej liczby 100 tys. chłopów zorganizowało się w brygady wzajemnej pomocy.

100-LECIE NARODOWEGO TEATRU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

W grudniu bież. roku Jugosławia obchodzi 100-lecie pierwszego narodowego teatru. Przed 100 laty w 1860 roku w Zagrzebiu patrioti chorwaccy zdjęli demonstracyjnie z afiszów sztuki niemieckie i dali pierwsze przedstawienie w języku chorwackim. Odtąd teatr zagrzebski gości na swych scenach zespoły teatralne innych narodów, wchodzących w skład Republiki Jugosłowiańskiej. Chorwacki Teatr Narodowy rozpoczął cykl jubileuszowych przedstawień, które trwać będą do roku przyszłego i zakończą się widowiskiem w Dubrowniku. W roku przyszłym w Nowym Sadzie w związku z jubileuszem odbędzie się wielki festiwal sztuk narodowych Jugosławii.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego przyjmie zaraz Okręgową Mleczarnia Spółdzielczą w Obornikach Wlkp. Warunki do omówienia na miejscu.

K10079

Inżynierów lub techników budowlanych na stanowiska kierowników robót oraz kalkulatora — zatrudni od 1 stycznia 1961 r. Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Uzarzewie, pow. Poznań, st. kol. Kobylnica, telefon Szwarcz 145.

17935g

Kierownika zaopatrzenia zbytu i transportu branży odzieżowej — zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Środzie Wlkp., ul. Mała Klasztorna 3 — pożądane średnie wykształcenie i praktyka zawodowa.

17938g

Kierownika sklepu motoryzacyjnego poszukuje zaraz Miejski Handel Detaliczny Dyrekcja w Obornikach. Konieczna dokładna znajomość branży. Warunki do omówienia na miejscu.

K10007

Inżyniera lub technika drogowego na stanowisko kierownika laboratorium polowego oraz techników drogowych — przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 19. Warunki do omówienia na miejscu.

K10005

Inżyniera-mechanika, kierownika działu zbytu, kierownika administracyjno-gospodarczego, st. księgowego, 4 techników-chemików zaangażujemy. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem. Zakłady Chemiczne „Asep-ta”, Spółdzielnia Pracy, Pobiedziska, powiat Poznań.

K10033

Instalatorów monterów na roboty wodn.-kan. zewn., kopaczy do robót ziemnych (praca na terenie m. Poznania) — przyjmie zaraz do pracy Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Grobla 15. Wynagrodzenie wg stawek akordowych w budownictwie. Przedsiębiorstwo zapewnia nieprzerwany tok pracy w okresie zimowym. Dla pracowników zamieszkałych w Przedsiębiorstwie dysponuje kwatarami. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Organizacyjno-Ekonomiczny — adres jak wyżej — pokój 316.

K10004

Inżyniera bud. lądowego na stan. kierownika robót wodno-kan. zewn. z 2-letnią praktyką w wykon.; inżyniera - elektryka na roboty sieciowe i kablowe na stanowisko kierownika robót — wymagana 3-letnia praktyka w wykonawstwie; inżyniera-elektryka na stanowisko st. insp. techn. w Dziale Prod.-Techn.; kierownika Działu Administracyjno-Gospodarczego — wymagane wykształcenie prawnicze; st. ekonomistę - planistę z wyższym wykształceniem; pracownika zaopatrzenia branży elektrycznej — wymagane średnie wykształcenie — przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Grobla nr 15. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Organizacyjno-Ekonomiczny — adres jak wyżej — pokój 316.

K10002

S. + p.

z Jezierskich

Ludwika Filipowska

nasza najukochańsza matka, nasza bardzo dobra teściowa i babcia, opatrzona Sakramentami św., została się z nami w dniu 1 stycznia br. w Koszalinie, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

O tym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążone
DZIECI I WNUKI
Koszalin, Poznań, Szamotuły.

S. + p.

Katarzyna Stawoska

zmarła opatrzona Sakramentami św., dnia 31 grudnia 1960 roku, przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ I RODZINA
18339g

W dniu 1 stycznia 1961 roku zmarł po ciężkiej chorobie, długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

Józef Furmaniak

INSPEKTOR TECHNICZNY

W Zmarłym straciłmy doświadczonego fachowca sztuki drukarskiej, prawego człowieka i serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza górczyńskiego w Poznaniu.

RADA MIEJSCOWA DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA WYDAWNICZO - HANDLOWEGO
DRUKÓW AKCYDENSOWYCH W POZNANIU

K21

S. + p.

Domicela Wicherkiewicz

ukochana, jedyna siostra i ciocia, długoletnia wychowawczyni szeregu pokoleń, kryształowy człowiek o wielkiej dobroci, zakończyła w Bogu swój pracowity, ofiarny żywot dnia 1 stycznia 1961 roku.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w kościele parafialnym Św. Michała w Poznaniu, przy ulicy Stolarskiej, dnia 4 stycznia br., o godzinie 9,00.

Złożenie drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi tego samego dnia o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Siostra i rodzina.

18389g

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1961 r. ustaliło następujące dni i godziny przyjęć obywateli w sprawach skarg i wniosków przez członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz kierowników wydziałów i równorzędnych jednostek organizacyjnych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu:

1. Przewodniczący lub jeden ze stałe urzędujących członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyjmują obywateli w sprawach skarg i wniosków codziennie z wyjątkiem piątków oraz dni wolnych od pracy w godzinach od 10—13 wg następującej kolejności:

- w poniedziałki — ob. Fr. Szecherbal — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej;
- we wtorki — ob. Z. Węgrzyk — zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej;
- w środy — ob. T. Kwaśniewski — z-ca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej;
- w czwartki — ob. T. Malinowski — z-ca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej;
- w soboty — ob. St. Cozaś — sekretarz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Ponadto członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyjmują obywateli w sprawach skarg i wniosków według kolejności ustalonej okresowo przez przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w poniedziałki w godzinach od 16—18.

2. Kierownicy wydziałów, a w czasie ich nieobecności zastępcy kierowników wydziałów Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyjmują obywateli w sprawach skarg i wniosków codziennie w godzinach od 10—13.

K10052

Praca

Przyjmie czystą emerytkę rencistkę do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Warunki dobre Orzeszkowej 9/11 m. 4a, telefon 642-76.

17989g

Oborowego na małą oboję i dziewczynę do wszelkich prac w gospodarstwie z całkowitym utrzymaniem (wynagrodzenie dobre według umowy), od 1. i 1961 r. zatrudnić. Zgłoszenia: Antoni Kaczmarek, Murkovo, stacja kolejowa Lipno Nowe, pow. Leszno. 17792g

Pomoc domowa potrzebna. Garbary 35, sklep. 18016g

Emerytka kulturalna, gospodarna zajmie się gospodarstwem małej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18674g

Potrzebna pomoc domowa do dwóch osób. Poznań, Zbroń, Kasztelanska 29 m. 1. 18257g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2, parter. 18056g

Języki obce wykłada profesor Romington, św. Józefa 5 m. 5. 18131g

Uczę matematyki 16—21 zł za godzinę. Strzelecka 30 m. 10. 18139g

S. + p.

Katarzyna Stawoska

zmarła opatrzona Sakramentami św., dnia 31 grudnia 1960 roku, przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ I RODZINA
18339g

Podajemy do wiadomości,

że dotychczasowa nazwa naszego przedsiębiorstwa

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 1
W POZNANIU

zgodnie z zarządzeniem nr 267 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, z dnia 16 grudnia 1960 roku, ulega zmianie z dniem 1 stycznia 1961 roku na:

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2
W POZNANIU, ul. Marchlewskiego 128 (wieżowiec)
telefon zbiorowy 511-81

K10114

OGŁOSZENIA DROBNE

Skóry baranie białe, brązowe i popielate sprzedam, ul. Świeżna 6 m. 1. 18014g

Sprzedam spawarkę wirtużną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18125g

Lokale

Zamienię pilnie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w nowym budownictwie w Lublinie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18232g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe oraz 1-pokojowe w Górczynie Wlkp. na 3-pokojowe z wygodami w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18064g

Samotna pracująca — inżynier poszukuje natychmiast pokoju może być nieumeblowany. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18071g

Nieruchomości

Dom z wolnym mieszkaniem w Górczynie sprzedam. Antoni Wójcik, powiat Gostyń. 26201p

Spiesznie kupię domki jednorodzinne z ogrodem lub do wykończenia w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18058g

Posiadłość podmiejska prywatna, rolna, 15 ha, budynki, inwentarz dobre, całość nadaje się także na ogrodnictwo sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18011g



... życzy wszystkim
swoim Sympatykom

Krajowa Loteria Pieniężna.

K3823

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ulica Grunwaldzka 55, ogłaszają dwa przetargi nieograniczone na:

1. 1 platformę 3-tonową — cena wywoławcza 4.000 zł
2. opony typu lotniczego 3 szt. — cena wywoławcza 300 zł
3. opony typu lotniczego 1 szt. — cena wywoławcza 220 zł
4. opony o wymiarze 900×20 2 szt. — cena wywoławcza 350 zł
5. sieczkarnia 1 szt. — cena wywoławcza 150 zł
6. śrutownik 1 szt. — cena wywoławcza 250 zł
7. plug dwusobowic 1 szt. — cena wywoławcza 200 zł

Poza tym posiadamy do upłynienia plandeki, nakrycia na konie, kantary, uzdy itp. według wykazu. Powyższy przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 1961 r., o godzinie 10, przy ulicy Różanej 19/20. Drugi przetarg na części i akcesoria do samochodów DKW, Mercedes, Chevrolet oraz ciągniki marki Ursus i Steyer po znacznie niższych cenach odbędzie się w dniu 12 stycznia 1961 r., o godzinie 10 w bazie transportu przy ulicy Kościelnej nr 30. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

K3

Domki piętrowe. Jeżeli z wolnym mieszkaniem sprzedam. Informacja: Górczyna, Przelęczna 20. 17967g

Sprzedam gospodarstwo rolne o obszarze 4 ha wraz z zabudowaniem. Roman Lis, Szczepankowo Nowe, poczta Morawica, pow. Kościan. 26203p

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha, zelektryfikowane przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18026g

Zguby

W dniu 26 grudnia zgubiłem najprawdopodobniej taksowę pamiątkową sygnet w czarnym ozdobnym. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Telefon 93-69. 18149g

22 grudnia ubr. zaginął 6-udusieczny piesek wilczek, czarny, koniec łapki, koniec ogonka i krawiec białe, wabi się Czarus. Łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem pod adresem: Poznań, ul. Słowackiego 42 m. 1. 18253g

Zginęły jamniki czarny piesek i brązowa suczka. Proszę odprowadzić dr. Budzyński, Szydzkowskiego 4. 18405g

Zgubiono obrączkę ślubną znalazcę proszę o zwrot. Poznań, Wielka 11 m. 9. 18395g

Różne

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 18095g

Oddam w dzierżawę teren z urządzeniem, nieograniczone na ilość surowca do wyrobów betonowych względnie przyjmie współnika (możliwość eksploatacji kruszywa). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 17984g

Uzębienie steelonowe, korony, mostki wykonuje dla ubezpieczonych dentysta Iakomski. Winklera 7, Łazarz, przystanek wozownia. 17927g

Przyjmie współnika do hodowli świń z gotówką 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 18076g

Wyzwolenie polskiej gospodarki

15 lat ustawy KRN o nacjonalizacji przemysłu

„Zlikwidowaliśmy trusty i kartele kapitałowe. Przejęliśmy pod zarządek państwa... wszystkie wielkie i średnie zakłady przemysłowe — mówił na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 roku Władysław Gomułka. — Krok następny, który stoi przed nami — to nacjonalizacja tych zakładów.”

W niespełna miesiąc później, nacjonalizacja stała się faktem. 3 stycznia 1946 roku Krajowa Rada Narodowa opublikowała Ustawę nr 17 „O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej”. Ten historyczny akt, obok Manifestu PKWN i Ustawy o reformie rolnej stwarzał fundamenty pod nowy ustrój społeczno-gospodarczy państwa.

Decyzję o nacjonalizacji przemysłu KRN motywowała następująco:

- odbudowa i dalszy rozwój kraju nie są możliwe bez trzymywania w ręku steru organizmu gospodarczego;
- nie może być mowy o rozwoju ludowego państwa w warunkach wielkiego kapitalizmu, ustroju trustów i karteli, które nieodłącznie niosą ze sobą wyzysk, kryzys i bezrobocie;
- nie ma suwerenności państwowej, politycznej — bez suwerenności gospodarczej.

O tym, że przed wojną nie byliśmy krajem gospodarczo-suwerennym, świadczy najlepiej fakty: górnictwo i hutnictwo polskie było w 52 proc. cpanowane przez kapitał zagraniczny; przemysł naftowy — w 87 proc., elektrotechniczny — w 66 proc., chemia — 60 proc., energetyka — w 80 proc. itd. Chcąc budować w kraju demokrację ludzi pracy trzeba było położyć kres nie tylko gospodarstwu i politycznemu panowaniu obszarników lecz także i właścicielom hut, kopalń i fabryk; przekazać je całemu narodowi.

Jaki był start?

Od chwili kiedy cała gospodarka znalazła się w rękach państwa — dokonaliśmy niebywałego rozwoju naszych sił wytwórczych. Każda próba bilansu będzie jednak niespełna jeśli się zapomni poziomu z jakiego startowaliśmy.

Otóż straty materialne Polski, w wyniku dwóch wojen i okupacji, oszacowane zostały na sumę 258 miliardów złotych przedwojennych. Wynosi to mniej więcej tyle, ile wyniosłyby cały 180-letni zarobek wszystkich pracowników w Polsce przedwrześniowej.

Gdy w styczniowych dniach 1946 r. w sali „Romy” przy ul. Nowogrodzkiej zapadały historyczne dla Polski decyzje, byliśmy jeszcze krajem typowo rolniczym. Około 68 proc. mieszkańców kraju stanowiła ludność wiejska. Miasta i fabryki leżały jeszcze w gruzach, a braki w umiejętnościach technicznych i organizacyjnych ludzi pracy równoważył jedynie wielki zapal do pracy na swoim.

Minęło 15 lat...

Dziś po upływie 15 lat od historycznej daty nacjonalizacji przemysłu, Polska przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy. Ponad 50

proc. ogółu ludności żyje w miastach a produkcja przemysłowa odgrywa główną rolę w tworzeniu dochodu narodowego.

Jak bardzo uspołecznienie przemysłu wyszło naszemu narodowi na zdrowie, niech świadczy zestawienie w ilu dniach (w przybliżeniu) daje nam dziś produkcję równą całorocznej produkcji przedwojennej (1937 r.). Np.:

węgiel — w 130 dniach
kwas siark. — w 105 dniach
stal — w 75 dniach
obrabiaarki — w 60 dniach
energia elektr. — w 35 dniach
silniki elektr. — w 12 dniach

W wielu dziedzinach przeprowadzanie porównań jest w ogóle niemożliwe, jako że nie ma z czym porównywać. Przed wojną nie produkowaliśmy przecież statków, silników, traektorów, samochodów, lokomotyw elektrycznych i spaliniowych, kombajnów, snopowiązałek, łożysk tocznych, pralek, lodówek, odkurzaczy i setek innych wyrobów powszechnie znanych. Czy znaczy to, że nie mogliśmy ich produkować? Nie, po prostu, kapitał zagraniczny nie był zainteresowany w tworzeniu tych gałęzi produkcji w Polsce. Bo niby dlaczego miałby stwarzać sobie konkurencję?

My — w ciągu ubiegłego 15-lecia — nie tylko uruchomiliśmy wytwórczość tych wyrobów na własne potrzeby, lecz w coraz szerszym zakresie eksportujemy je zmieniając w ten sposób strukturę rodzajową naszego handlu zagranicznego, opartego dotąd o wywóz surowców i produktów rolnych.

Przed wojną, każdy przejaw nadprodukcji i kryzysu na Zachodzie najprędzej i najdotkliwiej na nas się odbijał. Jeśli na Zachodzie nie było zbytu na stal, najwcześniej w gaziano piece w hutach na Ślą-

sku. Jeśli na Zachodzie rosły hałdy niesprzedanego węgla — u nas zatapiało kopalnie... Gdy dziś czytamy o kryzysie węglowym w świecie, o zamykaniu kopalń w Belgii, NRF, Anglii, jakoś nie zastanawiamy się nad tym, co by się działo u nas, gdyby śląskie kopalnie nadal były w rękach międzynarodowego kapitału.

Wyrośli ludzie...

15 lat temu, w chwili przejmowania przemysłu, najwięszym problemem był brak kadr. Wojna strasznie przetrzebiła i tak ubogie szeregi inżynierów, techników, naukowców i praktyków gospodarczych. Nie było kim obsadzać przejmowanych fabryk. Masowym i typowym zjawiskiem tego okresu stało się obśadzanie stanowisk ludźmi z awansu, najbardziej doświadczonymi praktykami. Lata stażu zawodowego często zastępowały wówczas dyplomy. Zjawisko to dyktowane było również zrozumiętymi względami społeczno-politycznymi tego okresu.

Wielu z tych ludzi może wylegitymować się dziś dyplomami średnich i wyższych uczelni zawodowych, wielu zajmuje obecnie wysokie stanowiska w hierarchii naszego przemysłu. W Poznaniu taką „kuźnią kadr” był np. Cegielski.

Równocześnie państwo łożyło kolosalne środki na rozwój sieci szkolnictwa zawodowego. Efekty są widoczne. Jeśli w ciągu całego międzywojennego 20-lecia dyplomy wyższych uczelni otrzymało 83 tys. osób, to w 15 latach powojennych — 230 tys. osób. Co roku dyplomy otrzymywało będzie dalszych 15 tys. osób, nie licząc tych dziesiątek tysięcy robotników, którzy zdobywają wiedzę na różnego rodzaju studiach i kursach. Wszyscy znajdują odpowiednią do swych uzdolnień pracę w przemyśle.

Tak więc „wyzwolenie gospodarki polskiej” — bo tak nazywano 15 lat temu ustawę o nacjonalizacji — stało się jednocześnie podstawą do przekształcenia samej klasy, która aktu wyzwolenia dokonała.

PIOTR CHOJNACKI

Styczeń	Imieniny
Genowefa, Danuta	
3	Stońce:
wtorek	wsch.: g. 8.04
	zach.: g. 15.48

Teatr

OPERA — g. 19 — „Rigoletto” — (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — teatr w terenie
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Azais”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Proszę za mną” (franc., 18 lat)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 — „Londyńskie zuchy” (ang., 10 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Szkłanna góra” (pol., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Kości pisk” (ang., 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Przez zieloną granicę” (CSRS, 14 l.), g. 18, 20.15 — „Matężstwo w mroku” (NRD, 16 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — g. 16, 18, 20.15 — „Świadek oskarżenia” (USA, 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30 — „Legenda o lodowatym sercu” — radz., 7 lat, g. 15, 17.30, 20 — „Niewinni czarodzieje” (pol., 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Rok pierwszy” (pol., 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —

„Przygody Arsena Lupina” — (franc., 18 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Niemieckie historie” (CSRS, 10 l.)
TECZA — nieczynne
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czarny Orfeusz” (franc., 18 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Szu kam ojca” (radz., 12 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Win dla na szafot” (franc., 18 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Prawo morza”
FOTOPLASTIKON — „Palestyna”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Dziwoty krag”; Polonia: „Dom w dzielnicy willowej”; KALISZ — Stylowe: „Dziwczyna z prowincji”; Wolność: „Proces w Norymberdze”; LESZNO — Panorama: „105 procent alibi”; OSTROW — Roma: „Miłość należy cenić”; PILA — Iskra: „Chłopiec z Grenlandii”

Radio

PROGRAM I
14 — „Radiostacja harcerska”; 14.15 — Melodie z wysp i kontynentów; 15.10 — Juliusz Conus: Koncert skrzypcowy c-moll; 15.30 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozg. Łódzkiej PR; 16.05 — Aud. literacka; 16.35 — Muzyka rozrywkowa; 17 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 17.30 — Z życia ZSR; 18.25 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.40 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych; 19 — XXI audycja z cyklu „Dzieło Chopina w świetle wypowiedzi i komentarzy”; 19.40 — Dawne pieśni rycerskie i żołnierskie; 20.26 — Sport; 20.30 — Aud. literacka; 22 — Gra orkiestra taneczna PR; 22.40 — Wirtuoz muzyki rozrywkowej.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.
PROGRAM II (POZNAN)
14 — Muzyka dla wszystkich; 15.05 — Małe zespoły instrumen-

SPORT

Porażka mistrza

W niedzielę na olimpijskiej skoczni w Garmisch Partenkirchen rozegrany został drugi z kolei konkurs w ramach niemiecko-austriackiego „tygodnia skoków”. — Drugą porażkę poniósł mistrz olimpijski, zawodnik NRD Recknagel, który mając skoki długości 77,5 i 77,5 m otrzymał notę 218 pkt i zajął drugie miejsce. Zwyciężył radziecki zawodnik Szamow — skoki 84 i 74 m nota 220,5 pkt. Zwycięzca pierwszego konkursu skoków w Obersdorfie Lecha zdobyłby mistrzostwo Polski, a Warta dzięki nowej reformie rozpoczęłaby jeszcze w roku bieżącym grę w I lidze, wszyscy trenerzy zaczęliby się na gwałt dokształcać,

Przed wszystkim praca

Szczęśliwego, dosiego, najlepszego! Gdyby wszystkie te serdeczne życzenia się spełniły, to prawdopodobnie w nowym 1961 roku wcale nie mielibyśmy kłopotów. Nie byłoby kaperownictwa — plagi starej jak sport, piłkarze Lecha zdobyliby mistrzostwo Polski, a Warta dzięki nowej reformie rozpoczęłaby jeszcze w roku bieżącym grę w I lidze, wszyscy trenerzy zaczęliby się na gwałt dokształcać,

bokserzy zdobywaliby znowu co roku mistrzostwo kraju, na meczach ligowych publiczność śpiewałaby „sto lat” nie tylko zawodnikom, lecz także działaczom i trenerom, itd., itp.

Niestety, życzenia, chociaż mają urok swój niezaprze-

czalny, pozostają tylko życzeniami. Zeby się spełniły, trzeba czegoś więcej — pracy.

W tym roku sportowcy polscy startować mają w 22 różnych dyscyplinach o mistrzostwo Europy i świata. Jedne z tych zawodów odbędą się w naszym kraju, w Poznaniu. Na Malcie spotkają się w sierpniu najlepsi kajakarze starego kontynentu. Chcielibyśmy, aby zawody wypadły jak najbardziej sprawnie i okazałe.

Czeka więc nas w najbliższych miesiącach sporo pracy. Trzeba nasz tor maltański, którym uzasadnienie się już chlubi, lepiej wyposażyć w jeszcze lepsze i nowocześniejsze niż dotychczas urządzenia. To będzie kosztowny, ale i opłacalny wysiłek.

Sport, to nie tylko zawody i wyczynowców. Kultura fizyczna jest u nas ciągle za mało powszechna. Przyjdzie nam w tym roku szukać nowych form upowszechniania wychowania fizycznego.

Mimo wielokrotnych zapowiedzi sprawa udostępniania obiektów sportowych dla potrzeb masowego wychowania fizycznego przez kluby sportowe w 1960 roku, pozostała tylko w sferze życzeń. Trudno też zrozumieć, dlaczego kluby uchylają się od prowadzenia sekcji niewyczynowych; dlaczego ogniska krzewienia kultury fizycznej nie powstają przy klubach, które mają prawie zawsze dobre warunki (lepsze niż zakłady pracy) dla organizowania masowych imprez?

Życzenia noworoczne mają piękną i odwieczną tradycję, ale wtedy są tylko wariacjami, jeżeli w parze z nimi idzie odpowiednia praca. Piłkarze Cracovii przeprowadzili w dniu Nowego Roku symboliczny trening, co ma oznaczać życzenia, aby cały rok przebiegał pod znakiem pracy nad podnoszeniem kwalifikacji.

Jest to bardzo praktyczny symbol życzeń. Oby tylko w pozostałych 364 dniach tego roku nie symbole królowały, lecz praca nad urzeczywistnieniem życzeń.

MAREK WIERZCHOWSKI

W Toto-Lotku

wylosowano: 8 (gimnastyka), 12 (jazda szybka na lodzie), 13 (jeździectwo), 24 (pięciobój nowoczesny), 30 (rzut miotem), 37 (sporty motorowo-wodne) oraz dodatkowo 34 (skok w dal).

w „Koziolkach”

wylosowano: 2, 15, 37, 39 i 40.

Ligowy sezon siatkarzy AZS

Pod koniec stycznia rozpoczyna się rozgrywki II ligi siatkówki męczyz. Na starcie stają 24 grupy terytorialne.

Jedynym przedstawicielem Poznania AZS znalazł się w czwartej grupie razem z KS Pocztowiec Gdańsk, KS Bałtyk Gdynia, KS Unia Gorzów WKS Gryf Toruń i KKS Kluczbork. Rozgrywki odbędą się w dwóch rundach. W pierwszej zespoły walczyć będą w grupach, następnie po trzy pierwsze zespoły z każdej grupy — to jest razem 12 zespołów — utworzą grupę „A” II ligi i walczyć będą o awans do ekstraklasy (wchodzić dwa zespoły), zaś pozostałe 12 zespołów tworzą grupę „B”, która walczyć będzie o utrzymanie się w II lidze (spada sześć drużyn).

Poza AZS-em, który awansował w tym roku, w grupie czwartej grają jeszcze trzy zespoły, które wywalczyły awans w tegorocznych rozgrywkach; tylko Unia Gorzów i WKS Gryf Toruń grały w ubiegłym roku w II lidze. Najlepszym rozwiązaniem dla akademików byłoby zdobycie trzeciego miejsca w grupie, co pozwoliłoby im odsunąć widmo ewentualnego powrotu do III ligi, a zawodnikom walka z najcięższymi zespołami II ligi dałaby potrzebne otrzaskanie i rutynę. Mamy nadzieję, że akademicy nie zawiodą naszych nadziei i pewnie usadowią się w II lidze. AZS gra 20—22 bm. w Gorzowie, 3—5 lutego w Poznaniu, 24—26 lutego w Kluczborku i 10—12 marca w Gdańsku.

Poza rozgrywkami II ligi, w najbliższym okresie odbędą się w okręgu poznańskim, kilka innych imprez siatkówki. W lutym i w marcu odbędą się okręgowe mistrzostwa „trójelek”. Impreza ta zapoczątkowana w zeszłym roku wywołała duże zainteresowanie, tak że i w tym roku należy liczyć się z dużą frekwencją.

W tym samym terminie co mistrzostwa „trójelek” odbędą się rozgrywki o puchar PZPS.

M. ST.

talne; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Komunikaty; 16.05 — Koncert żywych; 16.35 — Kronika sportowa; 16.45 — Muzyka naszego regionu; 17.20 — Na fali melodii; 17.40 — Pogadanka pedagogiczna; 17.45 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 18 — Aud. dla młodzieży; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Audycja aktualna; 18.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Aud. literacka; 19.45 — Karol Szymanowski: Mazurki; 20 — Taniec i piosenka; 20.50 — Komentarz akt. K. Nowaka; 21.27 — Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego; 21.40 — Gustaw Mahler: IV Symfonia G-Dur; 22.45 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN

19 — Program dla dzieci (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (Warszawa); 20 — „Porozmawiajmy” — (W-wa); 20.15 — Program publicystyczny (lok.); 20.30 — Film fab. prod. radz. „Przygoda w Choźdenie” (lok.)

KATOWICE

20.15 — „Kochanek lady Chatterley” — film fab. prod. franc. (od lat 18).

Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Wacława Taranczewskiego — wystawa czynna w godz. od 10—17; poniedziałek — nieczynna.

Dużura pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. tel. 540-04.

APTEKI: Mickiewicza 22. Alfreda Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Włosw laureatem w ankiecie PAP

Dorocznym zwyczajem redakcja sportowa Polskiej Agencji Prasowej przeprowadziła noworoczną ankietę wśród agencji europejskich, której celem jest wytypowanie 10 najlepszych sportowców Europy w 1960 r.

W trzeciej z kolei ankiecie PAP wzięło udział 15 agencji: TASS (ZSRR), Reuter (Wielka Brytania), AFP (Francja), APA (Austria), ANP (Holandia), ADN (NRD), Belga (Belgia), BTA (Bułgaria), MTI (Węgry), Agerpress (Rumunia), CTK (Czechosłowacja), NTB (Norwegia), FNB (Finlandia), Tanig (Jugosławia) oraz PAP (Polska).

Miano najlepszego sportowca Europy 1960 r. zdobył w ankiecie PAP Jurij Włosw — złoty medalista olimpijski i rekordzista świata w podnoszeniu ciężarów wagi ciężkiej. Uzyskał on łącznie 124 pkt. Nazwisko tego najlepszego ciężarowca świata znalazło się na listach aż 14 agencji, przy czym w 7 wypadkach wymieniano je na 1 miejscu. Na drugim miejscu znalazł się Armin Hary — mistrz olimpijski i rekordzista świata w biegu na 100 m. Ten najszybszy człowiek na świecie, który pierwszy w dziejach lekkoatletyki osiągnął fantastyczną granicę 10 sek. na 100 m, osiągnął 119 pkt. Hary został wymieniony na listach wszystkich agencji, w tym 5 razy znalazł się na pierwszym miejscu. Trzecie miejsce zajął Piotr Bolotnikow — złoty medalista i rekordzista świata w biegu na 10.000 m. Uzyskał on 95 pkt.

4. Balasz (Rumunia) 70 pkt. — mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata w skoku w wysz. W minionym roku uzyskała fenomenalny wynik 185 cm.

5. J. Schmidt (Polska) — 67 pkt. — mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata w trójskoku. Jako pierwszy na świecie przekroczył w tej konkurencji granicę 17 m.

6. B. Szachlin (ZSRR) — 52 pkt. — złoty medalista olimpijski i wielokrotny mistrz świata w gimnastyce.

7. H. Recknagel (NRD) — 43 pkt. — mistrzyni olimpijska w skokach narciarskich.

8. Z. Krzyszkowiak (Polska) — 25 pkt. — mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata w biegu na 3 tys. metrów z przeszkodami.

9. L. Berruti (Włochy) — 22 pkt. — mistrzyni olimpijska w biegu na 200 m.

10. I. Kramer (NRD) — 17 pkt. — mistrzyni olimpijska w skokach w wieży i trampoliny.

PRZY BRDŻOWYM STOLIKU

Czyż i Walczak zwycięzcami cyklu turniejów HCP

Sekcja HCP zakończyła największą imprezę brydżową ubiegłego roku — 3-miesięczny cykl wtorkowych turniejów dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Odbędzie się 11 turniejów. Przy podsumowaniu cyklu brano

pod uwagę 6 najlepszych wyników każdego turnieju. Paniom przyznano 10 procent wyrównania.

Oto dziesiątka najlepszych brydżystów cyklu turniejów HCP.

1 — 2 Czyż — HCP	134 p.
3. Jęrga — Olimpia	126 p.
4. Jankowska — niestow.	125,9 p.
5. Piłarski — Olimpia	125 p.
6. Milde — Korona	121 p.
7 — 8 Chojnacki — ZRI	120 p.
Kolasiński — ZRI	120 p.
9. Łabędzki — Olimpia	117 p.
10. Widenmański — HCP	116,3 p.

Wszyscy otrzymali nagrody, które przyznano ponadto najlepszym spośród niestowarzyszonych brydżystów — Matekiewicz i Berkowskiemu oraz najlepszemu brydżystce klasy A — Kabacińskiemu z Przemysławia.

Dzisiaj rozpoczyna się następny cykl turniejów wtorkowych. Początek o godz. 17.30 w klubie HCP.



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się ostatnio ciekawe książki:

Fotokomórki i ich zastosowanie. M. Różycki, str. 218, zł 18. Praca jest przeznaczona dla inżynierów i techników, obsługujących i projektujących urządzenia z fotokomórkami. Przydatna także dla studentów średnich i wyższych szkół technicznych.

Najprostsze roboty tokarskie. P. Piotrowski, str. 166, zł 14. Książka jest popularnym zbiorem najważniejszych wiadomości z zakresu budowy i obsługi obrabiarek. Przeznaczona dla uczniów szkół mechanicznych i początkujących tokarzy.